

03000... Służby Polek
ul. ... 93, tel. 0048 56 65 22 186
... .pl; www.zawacka.pl
9... 20 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
... 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL
Generał Marii Wittek



Hanna Kowalska
pseudonim Włk.

AK
Okr. Radom-Kielce
Okr. Częstochowa

fot.
plut. **LAPIS Hanna**
zam. Kowalska
ps. "Deberak"

3918¹/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — LAPIS Haune
Kam Kowalska

3918/WSK

I/1. Relacja \checkmark k. G. S. 1-6

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie \checkmark reprodukcje 1 szt.

I/1 Relacje

- „Dębczak” - wspomnienie o Hannie Lapis, mps, k. 3, s. 1-3
- Szukamy Towarzyszek frontowych dróg - „Dębczak”, mps, k. 3, s. 4-6



T. 3918

"D E B C Z A K".

- Hanna Lapis

I/1/1

Dzień Kobiet - 8 marca - daje okazję poświęcenia uwagi nie tylko sprawom kobiecym dnia dzisiejszego, ale przywodzi na pamięć te z przed lat, kiedy to Polki w ciężkim okresie wojny i okupacji w niezliczonych wypadkach czynnie, z bezgranicznym poświęceniem, patriotyzmem i bohaterstwem walczyły na różnych odcinkach wewnętrznego frontu, począwszy od tajnego nauczania, służby pomocniczej dla sił zbrojnych i aż do bezpośredniej walki orężnej w której ramię w ramię stawały obok swych mężów i braci. Wiele z pośród nich zginęło w więzieniach i obozach, wiele poległo w bojach na ulicach Warszawy i w lasach, wiele wyniosło rany, kalectwo i utratę zdrowia. - Piszmy o nich mówmy i wspominajmy, by zachowała się pamięć ich postaci i ich czynów i by następnym pokoleniom pozostał przykład miłości Ojczyzny i spełnionego obowiązku poświęcenia dla Niej.

Była taka jak na załączonej fotografii. Dziewczyna, właściwie dziecko jeszcze - 17 lat. Głowa zapalona, nie z przysłowiowego kobiecego lęku. Rozbudzony patriotyzm i wyobraźnia żąda czynnego działania przeciw wrogowi. Cechuje ją, przytym, nieposkromiona fantazja i zgoła męskie koleżeństwo i prostota. Strzelec "Dębczak" Hanna Lapis, to druga "Grażyna" z oddziału "Robota". Tak jak "Grażyna" nie wystarczała funkcja łączniczki, tak i Hance nie wystarczała ta forma walki, którą zazwyczaj przydzielano dziewczętom w jej wieku. Tak jak "Grażyna" chce walczyć z bronią w rękę, chce dzielić z bratem swym Leszkiem - "Maltańskim" - wszystkie trudy partyzanckiego życia.

Rozpoczyna wczesnie, już w roku 1941 organizuje w Częstochowie, dokąd rodzina p.Lapisów została wysiedlona z rodzinnej Chodzieży, wśród swoich koleżanek grupy sabotażowców. Irwina Kapuścińska ps. "Wichura", Stefania Łagodzińska, Teresa Gratowska ps. "Ramzes",

Urszula Lapis, siostra Haki, Hanna Mączynska "Beata", Wiesława NN ps. "Pokraywa", Stefania Ziemińska ps. "Cicha" - to współtowarzyski i jednocześnie podkomendne "Dębczaka".

Dziś pani Hanna nie pamięta już wszystkich. Zatarły się pod wpływem czasu i przeżyć i imiona i nazwiska i pseudonimy. O nielicznych tylko wie że żyją, z jeszcze nieliczniejszymi utrzymuje od czasu do czasu, kontakt.

Dziewczęca konspiracja i jakże często naiwne wyczyny, musiała się wcześniej czy później, wydać. Rodzice zwrócili uwagę na przepadanie córek, na ich późne powroty do domu, na tajemnicze szepoty, na liczne koleżanki schodzące się w ich domu. Trzeba było do wszystkiego się przyznać, a że państwo Lapisowie sami po uszy, siedzieli w konspiracji - więc i młodzieżowa jednostka znalazła w niej zastosowanie, oczywiście jako ta pomocnicza służba łączniczek i kolportererek prasy i tego wszystkiego co kryło w sobie równie niebezpieczne co ważne elementy ruchu oporu. Niewiadomo jak długo biegałaby Hanka i jej dziewczęta z paczkami druków, lub meldunkami i rozkazami "sprytnie" ukrywanymi we włosach, gdyby nie wpadka obejmująca dość szeroko częstochowską konspirację a zwłaszcza ośrodek w którym pracowała. Kto ją spowodował niełatwo jest dociec, choć pani Hanna ma dziś co do tego swoje zdanie, oparte na pewnych faktach. Ale to inna historia...

Po wyspie należało zagrożonych gdzieś rozesłać. Spora grupka młodzieży, a z nią "Dębczak" i brat jej "Maltański", a także Henryk Tumilowicz ps. "Łonian" oraz Tadeusz Jędrzejczyk-"Zawierucha", Stefan Szłopka-"Grab", Andrzej Jankhorek-"Halski", NN ps. "Koiuk" i Anglik - "Hack" zostali przetrzasceni do powiatu włoszczowskiego gdzie przyjęto ich do zgrupowania partyzanckiego utworzonego przez kedyw obwodu Armii Krajowej. Tutaj nie bardzo wiadomo co z K "Dębczakiem" zrobić. Na melinę iść za nie, bo ~~ona~~ ~~musi~~ z bratem!...Zostawiono więc ją w drużynie.



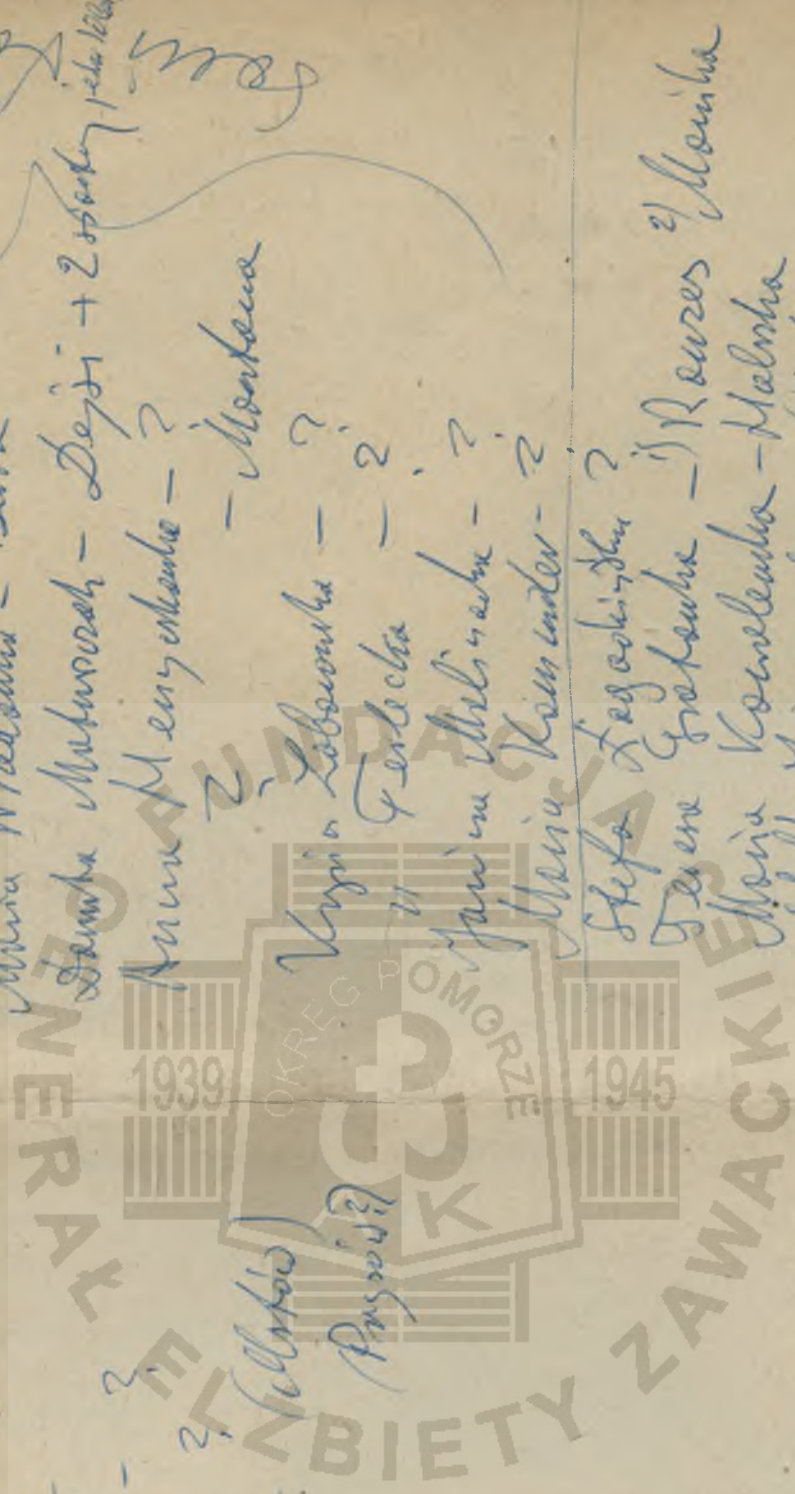
L. dr. 156/WSK - 412/05

Popłynęły dni, tygodnie i miesiące. Marsze i postoje, zaradki i obronne walki tworzyły tło na którym przewijało się partyzanckie życie. "Dębczak" przestała wyróżniać się z pośród szaro i prosto odzianych żołnierzy - stała się nieodmienną częścią ich gromady. Maszerowała jak oni, jak oni dźwigała karabin i amunicję, jak oni śpieszyła do kotła po strawę i jak oni stawała bez lęku, z uporem i zaciętością do każdej rozprawy z wrogiem. Szanowali ją i lubili. Miała moralne oparcie w "Maltańskim", a gdy ten poległ 20-X-1943 roku, otoczyła ją powaga jego śmierci i tym więkza sympatia i serdeczność kolegów.

W czasie bitwy z żandarmerią pod Bichniowem dnia 27 listopada 1943 roku "Dębczak" odnosi ranę. Rana nie zagraża życiu, ale przestraszony kociąg grozi kalectwem o ile nie dostanie się w ręce doświadczonego chirurga. Zostaje więc odwieziona do Częstochowy na leczenie. Po wyzdrowieniu, jednak z trwałymi śladami urazu stawu łokciowego, w marcu 1944 roku odkomenderowano ją jako łącznika do Warszawy. Trudną i niebezpieczną służbę pełni w grupie łączności "Klary" - Podeszaskiej jeżdżąc do Krakowa i Lublina. Wyzwolenie zastaje "Dębczaka" na Lubelszczyźnie gdzie wstępuje do Wojska Polskiego. W listopadzie 1944 roku, na skutek złego stanu zdrowia zostaje z wojska zwolniona w stopniu plutonowego. Dziś pani Hanna Kowalska z domu Lapis mieszka w Gorzowie Wielkopolskim. Życie nie ułożyło się jej łatwo, ale przezwycięła jego przeciwności jak umie. Radzi sobie, zawsze energiczna i bojąca oddana wychowaniu swych pięciorga dzieci i wpajaniu im miłości Ojczyzny.

Andelina Nocai? -
Janina? - (Branis bank)
Nika M - ?
+ - Polozare
Wierana Kambowna
Kwintyna Mgalemba - ?
Olajnik Geneta? -
Sjnowobka? -
Wilorynida

Wro. Lopis - Rymsid
Anna Mscopitka - Beata
Lupia Lis - ?
Moria Gawnicka - Genetka
Moria Wpedentka - Beata
Geneta Matusowich - Dejzi + 2 siostry -
Anna Meryentka - ?
? - Montana
Kyrina Labowicka - ?
Geneta - ?
Wojanna Mulinicka - ?
Moria Kamender - ?
Stefa Zagacka - ?
Geneta Grotacka - 1) Ruzes 2) Morina
Moria Kowalewka - Malina
Stefa Ziencicka - Cichia
Lingina Stancowka
Lupia - Cienciana
Geneta Kogusicka - Wichura
Anetyta? -
Lupia? -
Cichia? -



Stefa Zagacka - ?
Geneta Grotacka - 1) Ruzes 2) Morina
Moria Kowalewka - Malina
Stefa Ziencicka - Cichia
Lingina Stancowka
Lupia - Cienciana
Geneta Kogusicka - Wichura
Anetyta? -
Lupia? -
Cichia? -

ciota pismu

"D E B C Z A K O."

Oto jedna z nich.

Hanka Lapis pseudonim "Dębczak" dziś pani Hanna Kowalska zamieszkała w Gorzowie Wlkp. przy ul. Łokietka 21 m 4.

Rok 1941 - Hanka, wysiedlona wraz z rodzicami i rodzeństwem z Chodzieży do Częstochowy, tworzy pośród koleżanek organizację dziewczęcą mającą na celu walkę z okupantem.

Głowa zapalona, z rozbudzony patriotyzm i wyobraźnia sąda czynnego działania przeciwko wrogowi. Cechuje ją odwaga, brak przyżaleniowego kobiecego lęku, niepokonana fantazja i zgola męskie koleżeństwo i prostota. Lgną do niej koleżanki i przejmują jej ideały - umie im przywołać. Prowadzą sabotaż i propagandę na jakie je stać. Wreszcie dziewczęca konspiracja musiała się wcześniej czy później wydać. Rodzice zwrócili uwagę na przepadanie córek, Hanka na siostrę Urszulę, na ich późne powroty do domu, na tajemnicze szepty, na liczne koleżanki schodzące się w ich domu. Trzeba było do wszystkiego się przyznać, a te państwo Lapisowie sami byli czynnymi członkami konspiracji - więc młodzieżowa jednostka znalazła w niej zastosowanie. Pani Halina ps. "Maltańska" i pan Mieczysław ps. "Mieliś" - Lapisowie, w których domu znajdowała się skryjka łączności z Opolszczyzną, szybko porozumieili się z władzami konspiracyjnymi i z grupy kilkudziesięciu dziewcząt zwerbowanych przez Hankę i Urszulę utworzono dwie sekcje: 1 - łączności pod komendą Hanki - "Dębczaka" i 2 - sanitarną pod komendą Urszuli - "Ryszarda", później "Marji".

Dziś pani Hanna nie pamięta już wszystkich koleżanek, które brały udział w jej organizacji, ale nieliczne wymienia.

Do sekcji łączności która szkoliła się na specjalnych kursach w obsłudze sprzętu łączności, należały: Urszula Mocoń ps.?, Janka NN ps.?, Nika NN ps.?, NN ps. "Pokrzywa", Wiesława



Kamłówna ps.?, Krystyna Męciewska ps.?, Danuta Olejnik ps.?,
NN Syreradzka ps.?, NN Wilczyńska ps. ? , Stefania Lagodziń-
ska ps.?, Teresa Grotowska ps. "Rannos" vel "Mańka", Maria
Kowalewska ps. "Halszka", Stefania Ziemińska ps. "Cicha", Longina
Stawarska ps.?, Zofia Cianciara ps.?, Irwina Kapuścińska ps.
"Wichura", Lucyna NN ps.?, Sylwia NN ps.?

W sekcji sanitarnej szkolilo się ogółem 66 dziewcząt pod
kierownictwem doktora Stawarska. x Oto niektóre z nich: Anna
Męczyńska ps. "Beata" /obecnie Nowak/, Zofia Lis ps.?, Maria
Gawrońska ps. "Gertruda", Maria Wiedarska ps. "Berta", Danuta
Matuszszak ps. "Dejai" wraz z dwoma siostrami z których jedna
liczyła 10 lat, Anna Henryszkowska ps.?, NN "Montana", Krysty-
na Zaberowska ps.?, Krystyna Ferlecka ps.?, Janina Malinowska
ps.?, Maria Komender ps.?. To wszystko co dziś zachowały w
pamięci pani Hanna i pani Urszula. Nadmienić jeszcze trzeba,
że w szpitalu przy al. NMP w Częstochowie prof. dr Stoltsman
pobierał i ustalał dziewczętom sekcji sanitarnej grupę krwi.

Nie wiadomo jakimi dalej drogami potoczyły by się losy
Hanki - "Dębczaka", gdyby nie wyypa jaka nagle spadła na
częstochowską konspirację. Kto ją spowodował nie łatwo jest
deciec, choć pani Hanna na dziś co do tego swoje zdanie,
oparte na pewnych faktach. Ale to inna historia.

Po wyypie należało zagrożonych gdzieś rozesłać. Spora gru-
pa młodzieży, a z nią "Dębczak" i brat jej "Maltański"-Le-
szek Lapis, a także Henryk Tumilowicz ps. "Lewian" oraz
Tadeusz Jędrzejczyk ps. "Zawierucha", Stefan Szalupka - "Grab"
Andrzej Jerchorek - "Halski", NN ps. "Keiuk" i Anglik - "MacK"
zostali przetrzuceni do powiatu włoszczewskiego gdzie przyje-
to ich do grupy partyzanckiej utworzonej przez kedyw obwodu
Armii Krajowej. Tutaj narazie nie bardzo wiadomo co z
"Dębczakiem" zrobić, ale ostatecznie zostawiono ją przy "Mal-



L.dz. 156/WSK-412/05

tańska" w drużynie strzeleckiej.

Popłynęły dni, tygodnie i miesiące. Marsze i postoje, zasadzki i obronne walki tworzyły tło na którym przewijało się partyzanckie życie. "Dębczak" przestała wyróżniać się z półród szaro i prosto odzianych żołnierzy - stała się nieodłączną częścią ich gromady. Maszerowała jak oni, jak oni dźwigała karabin i amunicję, jak oni śpieszyła do kotła po strawę i jak oni stawała bez lęku, z uporem i szczerością do każdej rozprawy z wrogiem. Szanowali ją i lubili. Miała moralne oparcie w "Maltańskim", a gdy ten poległ 20 października 1943 roku otoczyła ją powaga jego żołnierzy i tym większa sympatia i serdeczność kolegów.

W czasie bitwy z żandarmerią pod Bichniowem dnia 27 listopada 1943 roku "Dębczak" odnosi ranę. Rana nie zagraża życiu, ale przestrzelony łokieć grozi kalectwem o ile nie dostanie się w ręce doświadczonemu chirurgowi. Zostaje więc odwieziona do Częstochowy na leczenie. Po wyzdrowieniu, jednak z trwałymi śladami urazu stawu łokciowego, w marcu 1944 roku odkomenderowano ją jako łącznika do Warszawy. Trudną i niebezpieczną służbę pełni w grupie łączności "Klary" - Podczaskiej, jeżdżąc do Krakowa i Lublina. Wyzwolenie застаје "Dębczaka" na Lubelszczyźnie gdzie wstępuje do Wojska Polskiego. W listopadzie 1944 roku, na skutek złego stanu zdrowia zostaje z wdzięku zwolniona w stopniu plutonowego.

Dziś pani Hanna mieszka w Gorzowie Wielkopolskim. Życie nie ułożyło się jej łatwo, ale przewycięła jego przeciwności jak urcie. Radzi sobie, zawsze energiczna i bojowa oddana wychowaniu czterech synów i córek, wszystko się uczy, a Ona wpaja im miłość Ojczyzny.



L.dz. 156 / WSK - 412 / 05

T. 39.18 / KSK

AK

LAPIS Hanna

ps. „Dożbezek”

VI. Fotografie

1. Zdjęcie legitymacji, 1943 r., nieoprod., (7x9) str. 1



1. WSK - Tezeli osobowe

2. T. 3918/WSK

3. odbitke

4.

5. LAPIS Hanna

6. 1943 r.

7.

8. Uwagi: Opis fotogr.

"Dąbczek" mok 1943



Z. Świt. 2013 v.







3906683 000014 >

TECZKA WIĄZANA BIAŁA

LAPIS Hanna